

Andrzej F. Dziuba

"American Exorcism : expelling Demons in the Land of Plenty : Doubleday", Michael W. Cuneo, New York-London-Toronto-Sydney-Auckland 2001 : [recenzja]

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 14/1, 331-336

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

podejmowania własnych interpretacji. Ów solidny warsztat naukowy, połączony z wieloletnim doświadczeniem badawczym sprawia, iż jego prognozy odznaczają się naukową wiarygodnością i pastoralną użytecznością. Dlatego wydaje się, że po tę wartościową pozycję powinni sięgnąć zarówno socjologowie religii, jak i ci wszyscy, którzy poszukują najlepszych strategii pastoralnych w kontekście współczesnych przemian cywilizacyjnych. Książka z pewnością zainteresuje również tych, którzy pragną zdobyć rzetelną wiedzę na temat faktycznej roli Kościoła katolickiego w transformacji ustrojowej dokonującej się po 1989 roku.

Autor ma wszakże świadomość, iż w omawianych kwestiach nie można wypowiedzieć ostatniego słowa. Nie jest ono po prostu możliwe. Pod tym względem socjologia empiryczna ma jeszcze wiele do zrobienia. Także teologia pastoralna wciąż musi podejmować wielorakie wysiłki, biorąc pod uwagę wyniki badań nauk szczegółowych, w tym również socjologii religii. Mimo ogromnego optymizmu badawczego, który towarzyszy Autorowi, trzeba jednocześnie podkreślić jego realistyczny dystans.

Wszelkie syntezy czy uogólnienia formułuje on w sposób ostrożny, właśnie z należnym dystansem, szanując specyfikę rzeczywistości religijnej. Dlatego w zakończeniu pozwolił sobie na oryginalną konkluzję: „Zarówno ci, którzy mają wielką nadzieję, że Kościół katolicki w Polsce odegra znaczącą rolę w przemianach społeczno-gospodarczo-polityczno-kulturalnych i będzie w sposób istotny przyczyniał się do kształtowania nowego ładu społecznego, jak i ci, którzy obawiają się tej roli i są temu przeciwni, muszą zapewne czuć się rozczarowani stanem faktycznym. Jedno można stwierdzić z pewną dozą słuszności: że ci, którzy wyłączają *ex definitione* Kościół katolicki ze swoich analiz nad współczesną Polską, ryzykują, że ich ogląd rzeczywistości nie będzie w pełni adekwatny” (s. 309).

O. Jan Mazur OSPPE

Michael W. C u n e o, *American Exorcism. Expelling Demons in the Land of Plenty. Doubleday*. New York, London, Toronto, Sydney, Auckland 2001, ss. 314.

Wielka problematyka wszechstronnej posługi chrześcijaństwa obejmuje wszystkie dziedziny życia oraz wszystkie sytuacje życia indywidualnego czy społecznego oraz wspólnotowego. Otwarta jest na wielość tak radości jak i smutków. Ewangeliczne orędzie adresowane jest bowiem zawsze, w każdym miejscu i czasie, i to do wszystkich. Nie ma ono ograniczeń czy preferowanych dziedzin, sfer czy środowisk.

W bogactwo codziennego życia, rozeznawanego przez chrześcijan – tak to m.in. wskazuje objawienie – wpisana jest świadomość istnienia oraz działania złego ducha. Jest on przede wszystkim uświadamiany w kategoriach wiary. Współcześnie jednak jest on także jeszcze wyraźniej widziany oraz doświadczany w kategoriach zewnętrznych, wręcz fizycznych przejawów oraz działań. Wobec tych wielorakich przejawów czy form jego manifestowania się staje fenomen egzorcyzmów oraz osób je spełniających czy poddających się im. W przeszłości był on raczej związany tylko z Kościołem katolickim,

co zresztą było jednym z tematów jego krytyki, ale dziś obejmuje szersze wspólnoty chrześcijańskie, a nawet i pozachrześcijańskie.

Bardzo popularnej i obecnej w wielu mediach problematyce egzorcyzmów w USA poświęcona jest najnowsza praca Michael W. Cuneo. Jest on wykładowcą socjologii i antropologii w Fordham University w Nowym Jorku a także autorem m.in. *The Smoks of Satan* oraz pisze artykuły m.in. dla *New York Times* i *Los Angeles Times*.

Prezentowaną książkę otwiera dedykacja (s. V) oraz klarowny spis treści (s. VII-VIII). Nie mniej użyte tutaj sformułowania są raczej tylko hasłami a mniej autentycznymi wskazaniem odnośnie do prezentowanej treści.

Po podziękowaniach (s. IX) zamieszczono formalne wprowadzenie (s. XI-XV). Tu zaprezentowano m.in. materiały źródłowe, podano ogólny plany badawcze oraz omówiono układ całej książki.

Z kolei całość studium M. W. Cuneo podzielona została na sześć różnych objętościowo części, a w ich ramach kolejno wskazanych 16 rozdziałów czy bloków tematycznych. Te ostatnie niekiedy podzielono na jeszcze mniejsze fragmenty opatrzone specjalnymi tytułami czy innymi wyróżnieniami, choćby tylko graficznymi lub odstępami edytorskimi (s. 4, 7, 13, 14).

Część pierwsza, wprowadzająca nosi tytuł *Egzorcysta jako bohater* (s. 1-24). Autor nawiązuje najpierw do faktu wywołanego przez książkę W. P. Blatty i powstały na jej podstawie film *Egzorcysta*. Mówi tutaj także o swoistych zakładnikach Malachiasza, widzianych szczególnie w kontekście egzorcyzmów.

Przedsiębiorcom czy impresariom egzorcyzmów poświęcona jest druga części prezentowanej książki (s. 25-70). To dotknięcie kwestii złego ducha jako kłamcy. Następnie jakby demoniczne zapaści czy upadki. Także ukazano tutaj kapłanów egzorcyzmów jako swoistych bohaterów, ale w takim rozeznaniu wymagających jakby pewnej rewizji czy nowego lub innego spojrzenia.

Część trzecia podejmuje zagadnienie charyzmatycznych świadectw ministrów praktykujących działania egzorcyzyczne (s. 71-164). To nawiązywanie do idei wyzwolenia, ale jakże różnie pojętego oraz rozumianego. W to wpisują się szczególnie współczesne liczne w USA Kościoły i ruchu pentestekonalne. Nawiązuje się tutaj m.in. do swoistego szczytu charyzmatycznych wyzwoleń. Jakby z innej strony wskazuje się jednocześnie także na krytyczne czy dobre demony. Wreszcie autor, wpisują się jakby w psychologiczne tendencje, wskazuje także na terapeutyczne znaczenie egzorcyzmów.

Kolejna część ukazuje swoistą, czasem wręcz krańcowo przeciwną szkołę spojrzenia na prezentowane zagadnienie egzorcyzmów (s. 165-192).

Część piąta koncentruje się na pewnych osiągnięciach nurtu ewangelicznie pojętego wyzwolenia (s. 193-236). To dostrzeżenie swoistej konspiracji szatańskiej we współczesnym świecie. Z innej zaś strony to stanięcie wobec pewnego frontu licznych problemów czy początku dostrzeganej rzeczywistości.

Egzorcyzmy rzymsko-katolickie to tytuł szóstej części prezentowanej rozprawy M. W. Cuneo (s. 237-269). To przybliżenie wiele oficjalnych i nie oficjalnych czy nawet quasi oficjalnych kwestii.

W całości zamieszczono ważne elementy formalne tj. zakończenie (s. 270-281), przypisy (s. 283-301) oraz indeks (s. 303-314).

Śledząc całość rozprawy M. W. Cuneo można zatem powiedzieć, że części pierwsza i druga pokazują popularność oraz znaczenie wręcz kulturowe bardzo zróżnicowanego przemysłu rozrywkowego w USA. Z innej strony ta właśnie sfera wyjątkowo stymuluje egzorcyzmy, szczególnie, ale nie wyłącznie, w Kościele katolickim oraz wielu innych nurtach chrześcijańskich.

Części trzecia do piątej pokazują szczegółowe przypadki egzorcyzistów w szeroko pojętym religijnym świecie, a więc odpowiednio w odnowie charyzmatycznej, ekstremie prawicowej protestantów oraz protestantach ewangelicznych. Wskazuje się tutaj także na prowadzone badania jak ci ministrowie protestancy, pod wpływem trendów terapeutycznych, wpisują się w szeroko pojętą współczesną kulturę, także bez wyraźnie akcentowanych wartości religijnych czy wręcz chrześcijańskich.

Natomiast ostatnia, tj. część szósta podaje oficjalne przypadki oraz i jakby podziemne znaki egzorcyzmów praktykowane w katolicyzmie amerykańskim. Taki obraz w całej proponowanej pracy to efekt ponad dwóch lat pracy i także udziału w egzorcyzmach czy liczne rozmowy z różnymi osobami (s. XV).

Już u samego początku wszelkich analiz warto tutaj pamiętać, że przełomowym elementem w kwestii spojrzenia oraz dyskusji nad problematyką egzorcyzmów był film W. P. Blatty *The Exorcist* z 1973 r. (oparty na jego książce z 1971 r.) oraz książka M. Martin *Horatage to the Devil* z 1976 r. Te dwa momenty otworzyły gotowość dyskusji wokół tych problemów, choć jednocześnie w swej specyfice ukierunkowały ją tak w zakresie formy jak i treści.

M. W. Cuneo wyraźnie wskazuje, że problematyka egzorcyzmów szczególnie intensywnie występuje we współczesnej Ameryce nie tylko w Kościele katolickim, ale także i w innych Kościołach chrześcijańskich, zwłaszcza protestanckich, i to najnowszej proweniencji. To istotne wskazanie na ważne zjawisko, które dziś przybiera na sile i ma coraz więcej zewnętrznych znaków nie tylko religijnych.

Dobrze, że M. W. Cuneo ma świadomość, że szeroko pojęta problematyka egzorcyzmów to niejednokrotnie swoista forma współczesnego bismnesu oraz bardzo powierzchownego ich odczytania ukierunkowanego tylko na korzyści ekonomiczne. Zauważyć można zatem – zwłaszcza m.in. w tym kontekście -, że aktualna refleksja, aby poprawnie zrozumieć kwestie egzorcyzmów winna być bardziej twórczo otwarta ku bogactwu każdego człowieka, oraz jego wspólnot, i to w wielorakości wszelkich jego relacji oraz odniesień.

Czytając prezentowaną książkę warto pamiętać, że oparta jest na wielu osobistych wywiadach także z licznymi egzorcyzistami i ich wieloma klientami oraz także w oparciu o interesujące obserwacje oraz przemyślenia, i to z pierwszej ręki z ponad 50 egzorcyzistami. Oczywiście taka baza źródłowa jest ważnym, pozytywnym argumentem źródłowym w prezentacji podejmowanej tu problematyki.

Co więcej, w tym właśnie kontekście, autor pracy badawczej słusznie zapewnia, że wszystkie dane w sferze badawczej są prawdziwe, mając jednocześnie na względzie swe

podstawy w prowadzonych badaniach oraz prowadzonych studiach nad chrześcijaństwem przełomu czasów (s. XIV). Wydaje się jednak, że tak bogaty oraz wszechstronny materiał ma jednak swoje przekonujące argumenty źródłowe. Nie są one jednak w pełni przekonujące i twórcze.

Książka amerykańskiego profesora, jak to zresztą sam wskazuje, ma dwa podstawowe zadania. Ma ona najpierw opowiedzieć historię realnego życia oraz zaangażowanych w to osób praktykującym egzorcyzmy w USA. Natomiast drugie przesłanie książki to przebadanie wielorakich dróg, na których różne kultury pomagają w inspiracji i popieraniu osób świadczących egzorcyzmy, pojętych jako swoiści ministrowie tych działań (s. XIV).

Prezentowana książka to bardzo interesujący kulturowy komentarz, a nie ostateczna ocena zjawiska egzorcyzmów (s. XIV). Fenomen ten wymaga także spojrzeń z innej strony, a zwłaszcza teologicznej oraz dyscypliny kościelnej. W tej jednak dziedzinie można zaobserwować dużą wstrzeźliwość.

Ogólnie książka amerykańskiego badacza pokazuje współczesne znaczenie fenomenu egzorcyzmów, tak w sensie historycznym, psychologicznym jak i socjologicznym. Tak bogata i szeroka płaszczyzna jest znakiem pewnego obiektywizmu badawczego. Nie mniej jednak prezentuje sobą znaczące słabości, wręcz braki i błędy w płaszczyźnie teologicznej. Autor wręcz zdaje się często zupełnie nie dostrzegać tego wymiaru. Jednak jego pominięcie to zupełne wypaczenie samego fenomenu oraz odejście od szansy jego poprawnego rozeznania oraz zrozumienia.

Zamieszczony na końcu indeks prezentuje tak elementy personalne jak i rzeczowe.

Warto zauważyć, że dość obszerne przypisy są nie tylko klasycznymi odniesieniami bibliograficznym. Zamieszczono w nich bowiem także liczne wyjaśnienia oraz uzupełnienia i dopowiedzenia. Zauważa się bardzo szerokie odwoływanie się do codziennej prasy. Czasem podaje się informacje i różne dane anonimowe, ale odnoszące się faktycznie do niezidentyfikowanych przypadków (s. 287, 291, 294, 299). Jednak oparcie się na prasie codziennej w znacznym stopniu obniża wartość merytoryczną książki. To uleganie danym, które zazwyczaj nie mają głębszych uzasadnień oraz motywacji, wymagają one bardziej pogłębionych badań i studiów.

Trzeba wskazać, że w rozdziałach 6, 9, 11, 14, 15 używane są liczne pseudonimy lub zmieniono inne dane identyfikacyjne osób oraz różnych innych elementów. Faktycznie jest to dopuszczalne, ale praktycznie to także jeden z kolejnych elementów osłabiających wiarygodność treściową książki.

Natomiast wręcz swoistym dziwactwem jest informacja o leczeniu homoseksualizmu egzorcyzmami (s. 224-225). Jednak tendencje kulturowe w USA zdają się to tłumaczyć oraz usprawiedliwiać.

Jako znaczący brak całej refleksji zauważa się zupełne pominięcie nauczania Jana Pawła II, który tak wiele razy nawiązywał do tej problematyki, tj. osobowej kwestii złego ducha jak i jego działania. Podobnie szkoda, że autor nie cytuje wskazań „Kodeksu Prawa Kanonicznego” oraz nauczania „Katechizmu Kościoła Katolickiego”, a więc szczególnie ważnych wskazań obowiązujących dla całego Kościoła katolickiego. Wyraźnie zauważa się także brak odniesień do „Lambeth Conferences” oraz wypowiedzi innych

nurtów chrześcijańskich. Taka postawa wyraźnie świadczy o spleźeniu i zupełnym niezrozumieniu problemu egzorcyzmów, a faktycznie osobowej rzeczywistości złego ducha. Widzenie w egzorcyzmach tylko fenomenu kulturowego, to spłaszczenie działania złego ducha, to jakby owoc jego działania.

Wręcz kuriozalnym jest w rozdziale jedenastym w części czwartej wskazanie na specjalne demony rzymsko-katolickie, demona antysemityzmu, nietolerancji, seksualnych perwersji czy rzymskiego katolicyzmu. Takie sformułowania wydają świadectwo o samym autorze oraz jego generalnych założeniach w proponowanej książce. Te informacje zdają się podważać powagę całej pracy i wyraźnie wskazują na ideologiczne przesłanki proponowanych treści.

Natomiast rozdział dwunasty zawiera wiele elementów antyklerykalnych. Są to jednak pewne określenia i sformułowania, które być może w sensie ideowym są dalekie dla autora książki. Użytku tutaj język jest bardzo negatywny, zwłaszcza wobec struktur kościelnych oraz nosi w sobie znaki wypaczonego czy błędnego obrazu tych elementów chrześcijaństwa (s. 182-183, 191-192).

Śledząc wiele informacji o zjawiskach religijnych czy kulturowych odnoszących się do kwestie egzorcyzmów można zauważyć w tej dziedzinie wiele pozytywnych bogactw, ale jednocześnie także wypaczeń. Przykładowo jednak ciekawym zjawiskiem jest, że wiele osób w Północnej Dakocie związanych jest z *Scandinavianspiritism* (s. 196-198). Fenomen ten, obok wielu innych, świadczy o otwartości, a jednocześnie i łatwości, szerokokich wpływów opartych na motywach religijnych, które jednak faktycznie mają zupełnie inne przesłanki.

Dobrze, że autor wskazał m.in. na wielkie dziwactwo, które ukazało się w związku z telewizyjnym egzorcyzmem dziewczyny o imieniu Gina w programie „20/20” (s. 61-63, 65-66, 160, 243, 267). Okazuje się jednak, że tak oczywiste nadużycia nie mają wyraźnego przełożenia praktycznego w konkretnych postawach Amerykanów. Istnieje bowiem niezwykle silna postawa osobowego zaangażowania, która nie ma odniesień do negatywnych przykładów; po prostu nie są one znakami refleksji decyzyjnej.

Ciekawym wnioskiem jest stwierdzenie autora, że idealnym egzorcystą katolickim jest ten kto nie chce nim być (s. 268). Wydaje się, iż stwierdzenie to niesie w sobie wiele pozytywnych treści i jest w pewnym sensie uzasadnione. Nie można tutaj bowiem ulegać pewnym odczuciom czy rozeznaniom dalekim od wiary i jej świadectwa.

Śledząc historię problematyki egzorcyzmów można zauważyć w Kościele katolickim dużą wstrzemięźliwość czy wręcz dyskreję. Dostrzeganie czy wręcz uświadamianie faktu wymagało zawsze czasu ku oficjalnemu rozeznaniu. Warto dodać, iż np. w Chicago w ponad 160 letniej historii lokalnego Kościoła pierwszy egzorcysta powołany został dopiero w ostatnich latach. Natomiast w Nowym Jorku, w ostatnim czasie poddano specjalnym badaniom 4 księży, którzy prowadzili działania egzorcyzystyczne od 1995 r.

Książka M. W. Cuneo stara się patrzeć od wewnątrz na fenomen relacji między religijnością rytualną i popularną kulturą. Zaproponowany obraz może jednak budzić wiele pytań czy wątpliwości. Wydaje się bowiem, iż książka jest zbyt jednostronna, jakby odpowiedział na kulturowe zapotrzebowania środowiska amerykańskiego. Pójście po linii

kulturowej czy socjologicznej nie może do końca tłumaczyć zjawisk religijnych oraz licznych wyrazów wiary i postaw świadectwa. To uleganie pewnym tendencjom, które starają się czysto racjonalnie wytłumaczyć obserwowane zjawiska.

Oczywiście w tym szerokim kontekście pozostaje ciągle aktualnym pytanie o zagadnienie egzorcyzmów, tak w Kościele katolickim jak i chrześcijaństwie. To ostatecznie pytanie o fundamentalne spotkanie człowieka ze złym duchem, oraz sferę jego wielorakiego oddziaływania indywidualnego oraz wspólnotowego.

Bp Andrzej F. Dziuba

Jolanta K o s i Ń s k a, *Biskup Alojzy Orszulik – życie i działalność*. Łowicz 2006, ss. 145

Starożytni traktowali historię jako nauczycielkę życia. Wydarzenia, które już się dokonały stają się obiektem badań i ocen oraz dokonywanych wniosków, które służą przyszłości. W wymiarze negatywnym – by unikać popełnionych błędów i obronić się przed porażkami. Patrząc pozytywnie – by doświadczenie stało się narzędziem skutecznego przekształcania świata w wymiarze osobistym i społecznym.

Historia jest znakomitym narzędziem służącym integralnemu rozwojowi człowieka, a jednocześnie delikatną materią, która dotyka losów ludzkich wpisujących się w wielu wymiarach w dzieje świata. Daleko posunięta ostrożność w ocenie zdarzeń zakłada znajdowanie autentycznych źródeł, które rzucą światło na materiał badawczy. Świadczenie badanych wydarzeń mogą spełnić rolę nie do przecenienia w historycznej refleksji. Ich świadectwo, poddane oczywiście próbie czasu staje się cenną wskazówką w podejmowanych inicjatywach oraz próbach przekształcania świata.

Współcześnie istnieje wielka potrzeba odkrywania źródeł i badania ich w sposób obiektywny. Fakty można opisywać i oceniać na różne sposoby, pozostają one jednak niezmiennie i z historii wymazać ich się nie da. Zatem postulat badania tego co się dokonało jest wciąż aktualny i jawi się jako szansa poznawania i odkrywania przeszłości, która nigdy nie pozostaje obojętna dla nowych pokoleń.

Jolanta Kosińska podjęła próbę spojrzenia na życie i działalność postaci, która wpisuje się w historię Kościoła w Polsce w drugiej połowie XX wieku w sposób szczególny. Biskup łowicki Alojzy Orszulik znany jest współczesnym nie tylko z racji posługi pasterskiej jako duchowny, ale także z zaangażowania w życie publiczne, które w ostatnich dekadach przed nowym tysiącleciem owocowało przejściem od systemu totalitarnego do wykreowania szans ku rozwojowi społeczeństw obywatelskich, które w wolności podejmują dzieło rozwoju w wymiarze państwowym i narodowym.

Publikacja jest pracą dyplomową autorki napisaną pod kierunkiem dra hab. Dariusza Kuźminy w Zakładzie Wiedzy o Dawnej Książce Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego pt. „*Biskup Alojzy Orszulik – życie i działalność informacyjna*”. W formie książkowej ukazała się w 2006 roku pt. *Biskup Alojzy Orszulik – życie i dzia-*